

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 26 Stycznia r. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
dn. 24 średnia.		27 cal. 5 53	— 0,58	Północ. Zach.	Burza
dn. 25 średnia.		28 — 1,6	— 0,58	Północ. Zach.	Pogoda
dn. 26 godz. 8		28 — 5 4	— 0,58	Południowy	Pochmurno

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 22 stycznia. Dnia 15 b. m. przybył tu Lord Clamvilliam, wysłany z Londynu w nadzwyczajnym zleceniu.

Od d. 20 grudnia do 3 b. m. przeszły przez Klagenfurt rozmaite oddziały wojska austriackiego przeznaczonego do Włoch. Między innemi było 103 artylerzystów z racami kongrewskiem.

W jednym z pism publicznych czytamy następujący artykuł o kongresie w Laybach: „Moc złego ducha i porwijącego poruszenia, która się naprzód pod czas rewolucyi francuskiej, jako dzięki wybuchowi narodu, pokazała, a potem tyle klęsk przetrwała, i teraz przez trzy rewolucye wojskowe nową epokę zaczynać zdaje się, skłania znowu najdosłowniejszych Dawców pokoju w naszej części świata, aby wspólnie zgłębiali, co do pokonania groźnych zaburzeń, do wstrzymania powszechnego zepsucia, do ustalenia tego, co jest lepszym, może być zbawieniem lub potrzebą. Zasady monarchiczne, ten cel mające, aby stały i trwały porządek zapewnił stan prawy we wszystkich częściach wielkiego ogółu, toczą walkę z teoryami i usiłowaniami, które rząd chcą opierać na udzielności wszystkich osób, i gdy stosownie do takiego systemu, pragną największe kraje zamienić w demokratyczne rzeczypospolite z administracją monarchiczną, istotnie rząd wszelkich zasad pozbawiony, przenoszą z jednego stronnictwa mocnego, przez sofismata i siłę oręża, do drugiego, a kraje w ciągłych rozruchach i nieprawej odmianie pogrążają. W tej strasznej walce coraz bardziej czuć się daje potrzeba, aby przez powolne rozwinięcie i zbliżające się uzupełnienie poznać i przywrócić instytucye, któreby mogły okazać monarchią w takiej czystości, aby sprawiedliwe życzenia wszystkich dobrze myślących poddanych, ile możności, spełnione zostały. Instytucye te, lubo z zasady i celu swego odmienne od twórców przeciwnych im nauk niepodległości, mogą zupełnie zaspokoić wszystkich, którzy, nie mając jeszcze zepsutego serca, przez uwiedzenie tylko i błąd tym naukom sprzyjają. Coraz więc ważnijszym staje się dobre wyobrażenie o konstytucyi reprezentacyjnej, i różnicy między monarchicznym a nieprzywrotnym demokratycznym kształtem rządu. Nie wchodząc zawczasie w roztrząsanie tego wielkiego zapytania, przestaniemy na porównaniu rozmaitych w naszym czasie powstałych konstytucy, sądząc, iż dosyć będzie późniejsze konstytucye niemieckie stawieć obok francuskiej z

roku 1789 i hiszpańskiej z roku 1812. Konstytucye niemieckie, jako to: Bawarska, Wirtemberska, Badeńska i Heska, zaczynają się od ważnego oświadczenia: iż w osobie panującego wszystkie oddziały najwyższej władzy krajowej są połączone. Prawodawstwo związku niemieckiego przydaje jeszcze: iż konstytucya reprezentacyjna może obowiązywać Monarchę, aby do wykonania pewnych tylko praw przystąpił stany krajowe. Najwyższa władza, udzielna zwierzchność, należy podług tych konstytucy do Monarchy; nic jej nie nadwątlają prawa stanów do prawodawstwa i uchwalania podatków; konstytucya przepisuje tylko kształt, jakim w pewnych przypadkach postanowienie może się stać wyrokiem monarszym. Konstytucyjne przykładanie się stanów jest warunkiem, które służy tworzeniu się woli monarszej w wskazanych przypadkach. Wbrew tym zasadom, konstytucya francuska z roku 1789, i późniejsza hiszpańska postanowiły udzielne zgromadzenie, jako ognisko zebranej w jeden punkt dyktatorskiej woli narodu, która z swojej strony podlegała niejako zatwierdzeniu pierwszego w kraju urzędnika etc. etc.”

Słychać, iż Lord Stewart, poseł angielski, podał Xiążęciu Metternich i Hrabieciu Capod'Istria, rosyjskiemu sekretarzowi stanu, ważną notę imieniem dworu swego, wprzód nim do Laybach wyjechali. Wspomniony Lord otrzymał od rządu swego oświadczenie zupełnego zadowolenia z czynności swoich, co zupełnie zbija puszczoną dawniej pogłoskę o jego postępowaniu. Zdaje się oraz, iż Lord Stewart wyjedzie później do Laybach.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLI.

Neapol, dnia 28 grudnia. Po wyjeździe Króla ogłoszono poselstwo, które Monarcha przysłać, do wyroku mianującego nowych radców stanu. Czytamy w niem następujące wyjątki, które stronnikom konstytucyi hiszpańskiej dają materią do rozmyślenia: „Przekładacie mi WPanowie różne ścieśnienia; lecz zapominacie, iż sama konstytucya dwa tylko stanowi sposoby nadania im mojej prawa: 1) upłynienie 8 lat i większość kresek na 3 kolejnych zgromadzeniach narodowych; 2) zezwolenie pierwszego dawcy konstytucyi i założyciela tronu konstytucyjnego. Możecie zaiste WPanowie radzić mi poprawy; lecz ich własną władzą uchylać nie możecie. Nie mogłem brać na siebie obowiązku przyjęcia niewiadomych mi środków, bo bym wy-

stawiał los całego narodu na dowolność jednego zgromadzenia. Mógłbym się zrzekać prawa odrzucenia niepożytecznych i niepotrzebnych odmian?"

Słychać, iż Xiążę *de Gallo*, który za królem naszym do *Laybach* pojechał, doniósł z *Floren-cyi* bardzo nie miłą wiadomość dla stronników konstytucyi hiszpańskiej w kraju neapolitańskim.

Neapol, dnia 31 grudnia. Wyszło tu obwie-szczenie, iż prowizye od długu krajowego będą wypłacone od d. 1 do 15 stycznia.

Na sessyi parlamentu d. 26 b. m. zdano spra-wę o radzie wojskowej, która się d. 23 b. m. pod przewodnictwem Xiążęcia Rejenta odprawiła. Granice kraju są w obronnym stanie, a jeszcze mo-gą być bardziej obwarowane. Dalsze wypad-ki stanowią: czyli wojna powinna być pro-wadzona *zaczepnie* lub *odpornie*. Dla otrzymania więcej broni, udano się do rządu angielskiego, aby ją pozwolił sprowadzić z *Malty* i *Korfu*. Wy-słano kommissarzy do Hiszpanii, dla spiesznego przysłania karabinów. Xiążę Rejent oświadczył, iż ściągnie wojsko z *Sycylii*, jeśli eskadry fran-cuzka i angielska, stojące w zewnętrznym porcie neapolitańskim, nie będą na przeszkodzie. Obie-cał oraz stanąć na czele wojska; skoro by pier-wszy wystrzał z działa dał się słyszeć. Wpro-wadzono potem byłego ministra spraw wewnę-trznych, *Zurlo*, który usiadłszy na wskazanem sobie krześle poniżej mównicy, okazał spo-kojność umysłu. Powiedział mu prezes, iż wi-nien się z postępowania swego wytłumaczyć. „Działalem (rzekł *Zurlo*) wspólnie z kolegami mojem.” Deputowany *Netti* zapytał się, czyli doradzał Królowi nienawistne poselstwo z d. 7 grudnia, i czyli ministrowie byli za tém posel-stwem lub przeciw niemu? Hrabia *Zurlo* odpo-wiedział, iż równie jak kolledzy jego nie może w tej mierze dać objaśnienia. Dla czego (zapy-tał się dalej tenże deputowany) nakazałeś WPa-n publicznie modły o szczęśliwą podróż Monarchy, kiedy to do ministra religijnego należało? Dla cze-go ogłosiłeś WPa-n ten wyjazd, lubo wiedziałeś, że parlament jeszcze nań nie zezwilił? Bo (odpowie-dział Hrabia *Zurlo*) krótkość czasu nie pozwa-lała mi zająć się *temi wszystkimi drobnostkami*. Po oddaleniu się Hrabiego *Zurlo*, wszedł Xiążę *Campochiaro*, były minister interesów zagrani-cznych, i czytał obronę swoją. Winszował so-bie politycznego swego od lat 30 postępowania. Oświadczył, iż nigdy nie sprzyjał niewoli, i głos swój temi słowy zakończył: „Gdyby niewinney ofiary żądano dla utwierdzenia konstytucyi hi-szpańskiej, chętnie się na nią poświęcę.” Dano kilkakrotne oklaski. Xiążę *Campochiaro* wyszedł potem z sali, a dalsze zaczęły się obrady. Depu-towany *Macchiaroli* uznawał obu ministrów za zdrajców kraju. „Rewolucya nasza (rzekł) ró-wnie, jak rewolucya hiszpańska i portugalska, roz-postarła się z prowincyi do stolicy. Ministrowie zaś chcieli wzniecić kontrrewolucyę, któraby się z stoli-cy do prowincyi rozeszła. Tak jest reprezentan-ci! ministrowie spiknęli się przeciw konstytucyi i narodowi. (Na galeryach dał się słyszeć okrzyk *bravo! bravo!* a prezes przywołał do porządku.) Niektórzy deputowani twierdzili, iż sam tylko Hrabia *Zurlo* zawinił, i że zgryzoty sumnienia mogą być karą jego.

Na sessyi d. 27 b. m. powiedział kardynał *Eiarro*: „Oddamy tę sprawę pod wyrok Xią-żęcia Rejenta. Niechaj nieprzyjaciele widzą zgo-dę naszą, i niech sobie ze złości gryzą palce, iż

nie mają powodu rozpoczęcia wojny z nami!” Deputowany *Macchiaroli* oświadczył: „Obywa-tele reprezentanci! Trzeba nam nadewszystko u-trzymać zasady. Popełniono zdradę kraju. Wy-daymy wyrok, a Król niech przebaczy winoway-com.” Deputowany *Morelli* zebrał krótko wszy-stkie przytoczone zdania; wspomniął myśl Pana *Benjamina Constant*, który powiedział: *ministro-wie bywają często oskarżani, rzadko sądzeni, a nigdy ukarani*. Przypomniemy sobie nakoniec (rzekł mówca), iż przodkowie nasi mieli tę ma-xymę: *parcere subjectis et debellare superbos*. (*Prze-baczać pokornym, a dumnych pokonywać*). Wię-k szością nareszcie 67 kresek przeciwko 17 po-stanowiono, odłożyć całą tę sprawę do czasu nie-oznaczonego.

Dnia 27 b. m. Xiążę Rejent doniósł parlamen-towi, iż przez sztafetę odebrał wiadomość o przy-byciu Króla do *Livorny*, dodając, iż lubo Monar-cha, oyciec jego, nie może jeszcze oznaczyć dnia wyjazdu swego z tamtąd do *Laybach*, pisze jednak: „Chciałbym jak najszybciej stanąć na miejscu, i nieustannie zanoszę do Boga modły, aby mi raczył dopomóc w zamiśle, który dla dobra na-rodu mego przedsięwziąłem.” Parlament przyjął tę wiadomość z największym zapalem, i nazajutrz wysłał do Xiążęcia Rejenta deputacyę z podzię-kowaniem. Prosił oraz o śpieszne zwołanie no-wo-mianowanej rady stanu i przyjęcie uchwalo-nych odmian konstytucyi. Odpowiedział Xiążę Rejent: iż niezwłocznie zwoła radę stanu, i zaymie się roztrząśnieniem odmian konstytucyi. Dnia 30 b. m. oznajmiono parlamentowi, iż wszystkich hersztów spisku uknowanego w *Salerno* dla zra-bowania tego miasta, poymano i uwięziono. Od niejakiemu czasu trudni się parlament na tajnych sessyach przysposobieniami do ochrony kraju.

Milicye nasze i legijony w obu prowincyach *Abruzzo* dostały chorągwie, do których wstążki małżonka następcy tronu własnymi rękami przy-szyła.

Czytamy w jednej z gazet tutejszych, iż gdy Król nasz jechał przez *Toskanię*, wszędzie go z takim uszanowaniem i zapalem przyymowa-no, jakich podeszły wiek i cnoty wymagały. W *Li-wornie* przyjął ozieble Monarcha Xiążęcia *Cano-sa*, znanego przeciwnika konstytucyi, a złożone-go z urzędu jeneralnego konsula *Disperati*, podob-nież myślącego, nie pozwolił stawić przed sobą. Okręty wojenne, które Króla i towarzyszków po-dróży jego, zawiozły do *Livorny*, powróciły d. 17 b. m. do tutejszego zewnętrznego portu. Dnia 25 b. m. piorun uderzył i uszkodził okręt francu-zki, który niedawno tu zawinął.

Jenerał *Pepe* objeżdża szanice wysypane na granicach w obu prowincyach *Abruzzo*. Jenerał *Filangieri* prosił Xiążęcia Rejenta o uwolnienie od dowództwa korpusu wojska, oświadczaając, iż chce, jako prosty żołnierz służyć na granicy, a tym sposobem uniknąć potwarzy, jakiej ciągle doznaje. Trzema korpusami, na które dzieli się wojsko neapolitańskie, dowodzą jenerałowie *Am-brosio* w *Gaccie*, *Arcovita* w *Kapui* i *Filangieri* w *Neapolu*. Jenerał *Wilhelm Pepe* dowodzi od-dzielnym korpusem, złożonym po większej czę-ści z milicji. Przy korpusie tym jest tak nazwa-ny *święty hufiec*, który według postanowienia parlamentu nigdy nie może być zwinięty, lecz służyć ma za zaród oddziału, składającego się z do-branych żołnierzy. Do tegoż korpusu przyłączy się także 300 ochotników, własnym kosztem u-zbrojonych, którzy naksztalt spartańczyków pod

dowództwem *Leonidasa*, poświęcili życie swoje na obronę wyznaczonego im przez Króla i parlament mieysca, i w tę mierze następujące pismo parlamentowi przesłali: „Waleczyć i umrzeć za oyczyznę, jest pierwszą powinnością obywatela i nągorętszém odważnego serca życzeniem. Są jednak ludzie, dla których ta prosta powinność nie jest dostateczną, i którzy żałując, iż raz tylko życie oddać mogą dla oyczyzny, chcą przynajmniej poświęcić je tak, aby ofiara jego pamiętkę po sobie zostawiła, i była nazawsze użyteczną narodowi. Należymy do ich liczby, cni reprezentanci, a skutkiem to okazemy. Gdy siła zbrojna narodowa ciągnie na granice królestwa, i gdy ziomkowie nasi, legioniści, wierni przysiędze swojej, uzbrajają się i sposobią, aby szli za wojskiem liniowém tam, gdzie ich głos Króla i reprezentantów narodu powołuje, my, palając chęcią pokazania się na polu sławy, ofiarujemy się odtąd, imieniem trzechset ochotników brutusowych, do których należymy, pośpieszyć na obronę wolności i niepodległości narodowej. Nie bez przyczyny zebrało się nas trzysta; liczba ta jest świętą w dziejach wolności; jest postrachem dla nieprzyjaciół; i dla tegośmy ją obrali. Prosimy, aby parlament wskazał nam mieysce, które nądzielniejszey wymaga obrony, a którego szansem będzie poświęcenie się nasze. Sprzykrzyło się nam słyszeć o Termopilach. Niech inni chwalą starożytnych; my wolimy zostawić potomności nowy przykład do naśladowania. Tymczasem zaś chlubno nam jest, iż jak *Scewola* do tyrana Etrueryjskiego, lecz z większą jeszcze prawdą powiedzieć możemy: *wszyscy nasi ziomkowie myślą tak, jak my; wolą śmierć, niż hańbę.*”

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 10 stycznia. Wojsko austriackie zbliżyło się niedawno ku rzece *Po*, lecz połowa jego tylko ma wejść w krąg neapolitański, a reszta składać będzie korpus obszerwacyyny w wyższych Włoszech. Gazeta medyolańska zaprzecza wiadomości, którą dzienniki neapolitańskie ogłosiły, jakoby zaraźliwe choroby panowały w wojsku austriackiem; jakoby już 1500 żołnierzy leżało w szpitalach; i jakoby tyleż koni z niedostatku żywności zdechło.

Od niejakięgo czasu znaczny korpus wojska austriackiego zajął stanowiska w północno-zachodniej części Lombardyi. Wojsko to otrzymało niedawno posiłki. Dowodzący niem feldmarszałek porucznik Hrabia *Walmoden*, założył główną kwaterę w *Como*. Listy z *Medyolanu* donoszą, iż to się stało tylko dla łatwiejszego wyżywienia wojska, gdyż kongres w *Laybach* wymaga dłuższej bytności tegoż wojska w krajach austriackich we Włoszech.

Xiążę de Gallo, minister neapolitański, wyjechał dnia 2 b. m. z *Florencyi* do *Laybach*.

KRÓLESTWO SARDYŃSKIE.

W pierwszy dzień terażniejszego roku byliśmy u dworu naszego w Turynie (piszą z tego miasta) świadkami osobliwej zdań sprzeczności. Hrabia *Borgarelli*, prezes senatu turyńskiego, winszując Królowi Nowego-roku, prosił go imieniem kolegów swoich, ażeby w dotychczasowém prawodawstwie królestwa swego żadney nie czynił

odmiany. Wprowadzona po Senacie władza municypalna; winszując Nowego-Roku przypomniła Królowi obietnicę uczynienia odmian w prawodawstwie, i oświadczyła, iż lud z niecierpliwością oczekuje spełnienia tej obietnicy, której dobrodzieystwa zapewniłyby ludowi prawodawstwo zgodne z jego potrzebami.

ANGLIA.

Londyn, dnia 13 stycznia. Onegdaj odprawiło się tu liczne zgromadzenie kupców, bankierów, rzemieślników i innych mieszkańców londyńskich. Pan *Reid*, wspólnik domu handlowego *Javing*, przeczytał następujące oświadczenie: „My niżej podpisani kupcy, bankierowie, rzemieślnicy i mieszkańcy miasta *Londynu*, powodowani obecnym stanem kraju, widzimy potrzebę wynurzenia uczuć naszych, w nadziei, iż Opatrzność Bozka odwróci zagrażające nam nieszczęścia; i że nie mając obcych nieprzyjaciół do pokonania, wolno nam będzie ciągłego używać pokoju. Oświadczamy więc, iż niezmiennie postanowiliśmy utrzymać szanowną naszą i szczęśliwą konstytucyą przeciwko wszelkim zamachom odmienienia jej i obalenia, a bronić świętej naszej religii, w tém zupełném przekonaniu, iż jak pierwsza jest źródłem swobód ludzkich, tak druga wzbudza nadzieję wieczney szczęśliwości. Z boleścią i zgrozą uważamy środki, dążące do zniszczenia tych źródeł. Tuszymy sobie, iż surowość praw przestraszy i ukarze wszystkich, którzyby buntowniczym i bezbożnym postępowaniem chcieli poddanych tego wielkiego i wolnego kraju pozbawić tych nieoszacowanych błogosławieństw, które nam przodkowie w dziedzictwie przekazali, i które zdaniem mądrych i cnotliwych ludzi, stanowią szczęśliwość przyszłych pokoleń.” Przyjęto takowe oświadczenie, i postanowiono posłać kopie jego do 4 pierwszych kawiarni tutejszych dla podpisów. Oryginał blisko 1000 osób natychmiast podpisał.

Rada gminna tutejszey stolicy, odprawiła także onegdaj zgromadzenie w ratuszu, lecz w innym celu. Wśród wrzawy uchwaliła do obu izb parlamentu prośbę, o niezwłoczne umieszczenie imienia i tytułu Królowey w modlitwie kościelney, o niezwłoczne wyznaczenie dla niej pensyi, i obmyślenie środków, aby prawa swoje i dostojność utrzymała; o niezwłoczne rozpoznanie czynności kommissyi medyolańskiej, co skłoni do ukarania winnych podżegaczy. Gazeta *Kurier* czyni w tej mierze następującą uwagę: „Takie to są środki, których stolica kraju domaga się od ministrów królewskich w sposobie zadosyćuczynienia za popełnioną niesprawiedliwość. Mamy nadzieję, iż ministrowie niezwłocznie do nich stosować się będą; iż niezwłocznie złożą urzędy, i pozwolą je natychmiast objąć stronnikom *Whigs*; iż niezwłocznie ulegną zasłużonej karze, i że nakoniec wydadzą niezwłocznie odezwę z oświadczeniem, iż nadal większość członków rady gminney w dotychczasowym swym składzie uważać się ma za stolicę królestwa. Gdy to wszystko nastąpi, stan nasz jakże będzie piękny!”

Kawaler *Passali* z małżonką swoją i innemi włoskami, którzy dotąd byli przy Królowey, udali się na stały ląd.

Królowa zaynuje się urządzeniem swego dworu.

W *Cheshire, Hampshire i Bedfordshire* zgromadzeni mieszkańcy uchwalili addressa do parlamentu za Królową. Xiążę *Bedford*, oraz Hrabowie *Carnarvon i Grosvenor*, tudzież Lordowie *Holland i Russel*, mieli uszczypliwe mowy przeciwko ministrom.

Pan *Bathurst* został mianowany następcą Pana *Canning*.

Wszystkie teatra angielskie, szkockie, i irlandzkie chcą dać reprezentacyą, której dochód użyty będzie na wystawienie pomnika *Shakespearowi* w *Statford*, gdzie się urodził.

Lord *Clancvilliam* został ztąd posłany w ważnych zleceniach do *Wiednia*.

Zdaje się, iż utrzymanie się teraźniejszych ministrów na urzędzie zależy od tego, jeśli mieć będą większość w izbie niższej.

London, dnia 16 stycznia. Xiążę *Cimitile*, poseł neapolitański, nieuznany jeszcze, jak wiadomo, od naszego dworu, lecz tylko od Lorda *Castlereagh*, jako prywatny cudzoziemiec, przyjeżdży, podobnie jak Xiążę *Cariat* w *Paryżu*, otrzymał od Monarchy swego własnoręczny list z wezwaniem, aby niezwłocznie udał się na kongres do *Laybach*. Już wyjechał.

Lord *Castlereagh* kazał dom swój w tutejszej stolicy wypożądzić, i postanowił w nim mieszkać. Wszystkie więc pogłoski o zamiśle ministrów złożenia urzędów, jeśli się wnioski ich w parlamencie nie utrzymały, są bajką, którą gazety opozycyjne dla zabawy czytelników swoich zmyśliły.

Pan *Canning* wyjechał wczoraj do *Paryża*.

Dnia 13 b. m. jakiś nieznaną człowiek przyszedł na kantor Pana *Rothschild*, bankiera tutejszego, i chciał z nim osobiście mówić. Podobny z twarzy do pewnego wielkiego przyjaciela Pana *Rothschild*, został wprowadzony do przyległego pokoju, gdzie się wspomniany bankier z kilku przyjaciółmi znajdował. Nie chciał zaraz powiedzieć czego chce; lecz po oświadczeniu Pana *Rothschild*, iż się z niczem nie tai przed otaczającymi go przyjaciółmi, donosił bankierowi, iż *Karbonary* (Węglarze) w *Neapolu* uknowali spisek na jego życie, dla pomśczenia się za to, iż rządowi austriackiemu pożyczył pieniędzy na wojnę przeciwko neapolitańczykom. Dodał, iż spiskowi myślą go zamordować d. 10 marca; ostrzegł go więc, aby się miał na ostróżności. P. *Rothschild* rozśmiał się na tę wiadomość o grożącym niebezpieczeństwie, i oświadczył nieznanemu, iż nie może jey dać wiary, bo nie pamięta, aby kogo obraził, i dla tego nikt nie może mieć tak niegodziwego zamiaru. Człowiek ów obstawał przy swoim twierdzeniu, zostawił kartkę z wyrażeniem gdzie mieszka i jak się nazywa, uklonił się i wyszedł. Przyjaciele Pana *Rothschild*, sądzili, iż najlepiej będzie wybać tego człowieka, aby się czegoś więcej o nim i mniemanych zabójcach dowiedzieć można; posłano więc w tej mierze doniesienie do policyi. Zaraz potem wróca znowu ów człowiek, i z widoczną radością oświadcza, iż zaniechano myśli zgładzenia Pana *Rothschild* ze świata. Tymczasem przyszedł policyant, i tego jegomości zaprowadził z sobą do Lorda prezydenta miasta, któremu toż samo, co wyżej, opowiedział, wymieniając nazwisko swoje i mieszkanie; oświadczył oraz, iż gotów jest stanąć każdej chwili, kiedy

będzie wezwany. Żadnym jednak sposobem nie dał się skłonić do wyjawienia tych, którzy ten morderczy zamiysł powzięli, ani też źródła, z którego się o tém dowiedział. Osobiwszy ten wypadek jest przedmiotem rozmów na giełdzie.

Słychać, iż F. *Grenier*, kamerdyner Xiążęcia *Decazes*, posła francuzkiego w tutejszej stolicy, dla widoków pieniężnych, zmyślił napasć, której miał doznać w drodze, o czém niedawno donieśliśmy.

P. *Hunt* otrzymał pozwolenie przyymować w więzieniu odwiedzających go krewnych i przyjaciół.

Wysyłają ztąd rozmaite sprzęty, przeznaczone do nowego domu dla *Bonapartego* na wyspie *ś. Heleny*.

Wszyscy prawie matkowie, nżyci do ostatniej wyprawy do bieguna północnego, prosili o pozwolenie, aby mogli należeć do nowej wyprawy, która na wiosnę wypłynie.

Przedę w *Manchester* do tego stopnia wydoskonalono, iż z funta bawełny robią nitkę mającą 167 mil angielskich długości.

Donoszą z *Gibraltaru*, iż kapel powstańców południowo-amerykańskich, krążący w okolicach przylądka *de Gatt*, zabrał 7 okrętów hiszpańskich. Inny kapel ośmielił się zbliżyć pod sam port *Barcelona*.

Dnia 25 listopada spalił się na morzu statek przewozowy angielski *Adeona*, który wioził osadników do przylądka *Dobrej Nadziei*. Ze 161 osób ledwo się 49 na dwóch statkach pomieścić i uratować mogło. W tém nieszczęściu zdarzyły się rozrzucające wypadki. Rodzice sprowadzali dzieci swoje na owe statki, a sami w płomieniach życie kończyli. I tak rodzina *Barry* składała się z 12 osób; najmłodsze dziecię miało dopiero 15 miesięcy; sprowadzono 8 najmłodszych dzieci na statek, a oyciec, matka, najstarszy syn i najstarsza córka, spaliłi się. Nieostrożność sternika była przyczyną pożaru. Wyjął świecę z latarni, przez co zajęły się palne rzeczy. Człowiek ten tak się tém zmartwił, iż nie chciał się ratować. Dnia 20 grudnia przybył do *Lisbony* okręt portugalski z uratowanymi ludźmi, którzy potem popłynęli do *Greenock*.

WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Poznań dnia 24 stycznia. Dnia 19 b. m. wyszło tu obwieszczenie JW. Prezesa najwyższego sądu appellacyynego *Schönermark*. Zbija rozchodzącą się fałszywą pogłoskę, o wydaném zaleceniu odesłania zapasów w wydziałach sądowych W. Xięztwa Poznańskiego do skarbu publicznego.

P R U S S Y.

Berlin dnia 27 stycznia. Vice-Hrabia *Chateaubriand*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister francuzki przy dworze tutejszym, miał d. 17 b. m. wysłuchanie u Króla Jmci, i oddał mu list wierzytelny.

Przybył tu Xiążę *Sułkowski* z Wielkiego Xięztwa Poznańskiego i Hrabia *Gorzeński* biskup z *Poznania*.

A F R Y K A.

Synowiec Cesarza marokańskiego powstał przeciw niemu. Woysko odkazało się za synowcem, którego już wykrzyknęło Cesarzem w mieście *Fez*, i koronowało. Jest więc teraz w tém państwie dwóch Cesarzów; ale zapewne dawny utraci koronę, a może i życie.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 11.

Wilno dnia 26 Stycznia 1821 roku v. s.

1: Katalog czyli Preys Kurant Nasion ze składu JPana J. H. Zigra w Rydze, u którego znajdują się w naylepszym gatunku wszelkie zagraniczne nasiona służące do ogrodów i ekonomii, jakoteż różne świeże krzewy drzew północney Ameryki i inne za najmierniejszą cenę — Można dostać bezpłatnie w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie.

T A B A K A

Swieżo sprowadzona znajduje się do sprzedania
w handlu Józefa Kopscha w następujących
gatunkach:

Tabac de Paris		funt		R.	2.	K.
Robillard	-	-	-	-	-	1. 80
Saint Omer	-	-	-	-	-	1. 80
La Ferme	-	-	-	-	-	1. 80
Bon bon	-	-	-	-	-	1. 80
Rappé de Paris	-	-	-	-	-	1. 80
Marocco	-	-	-	-	-	1. 80
a la Rose	-	-	-	-	-	1. 80
des Dames	-	-	-	-	-	1. 80
Rappé N 1:	-	-	-	-	-	1. 50
— — Amstendam	-	-	-	-	-	1. 20
— — Sarepta	-	-	-	-	-	60
Nessinger gruby	-	-	-	-	-	90
— — cienki	-	-	-	-	-	75
Naturelle	-	-	-	-	-	50
Bergamotte	-	-	-	-	-	45
Tytuń ordynaryyny Matrosen	-	-	-	-	-	50

C E N A

rozmaitych nasion ze składu Karola Wagnera w Ry-
dze, znajdujących się do sprzedania w maga-
zynie Józefa Kopscha w Wilnie.

	srebr. kop.
Mayra	cena za jeden łot 18
Tymian	18
Lawenda	15
Szałwia (wielkie liście)	12
Rozmaryn	18
Bazylika (małe liście)	18
— — (wielkie liście)	18
Portulak	14
Trybulka (pietruszka)	10
Szpinag angielski ciągle trwający (perennis)	10
Nasturtium	36
Cochlearia	15
Carde benedicta	12
Kalafiery angielskie nayrańsze	60
— — — — — późne bardzo wielkie	75
— — — — — cypryjskie ranne wielkie	60
— — — — — wielkie późne	75
Brokuly angielskie białe	18
— — — — — czerwone	18
Kapusta ranna, cukrowa	15
— — biała do kwaszenia	6
— — wielka brunszwicka	12
— — czerwona ranna holenderska, głowiasta	12
— — ranna Strasburska (Wirsing Kohl, Choux de Milan)	15
— — późna ditto	11
— — Włoska, Safoyka, wielka żółta	11
— — — — — zielona	11
Galarepa biała	8
Brukiew żółta	6
Jarmuż niski	6
Salata bardzo ranna angielska do pędzenia	18
— — wielka, żółta, głowiasta, xiążęcia	15
— — głowiasta, pstra	15
— — Endivia bardzo kręta	12
— — — — — złoto żółta	15
Marchiew holenderska bardzo ranna, do pędzenia	10
— — czerwono żółta (Burkany)	4
Pietruszka cukrowa	6
Cukrowy korzeń	25
Pasternak	5
Cykoria wielka Brunszwicka	9
Selery wielkie, kłębiaste Lipskie	12
Buraki wcale czerwone holenderskie	5
Rzepa ranna, okrągła, holenderska, majowa	6

Rzepa	biała okrągła, jesienna	6
— —	mała berlińska, czyli teltowska cukrowa	7½
— —	żółta szwedzka, czyli Rota Baga	110
Rzodkiewka	krótko liściowa okrągła miesięczna czerwona	6
— — — —	biała	6
— — — —	różna	6
— — — —	długa	6
Rzodkiew zimowa	czarna długa Erfurtska	6
Cebula wielka hiszpańska	biała	18
— — — — —	czerwona	18
— — — — —	żółta	18
— — — — —	holenderska biała	18
Pory letnie	.	18
— zimowe	.	18
Ogórki ranne holenderskie	białe	24
— — długie angielskie	białe	24
— — ranne holenderskie	zielone	18
— — długie angielskie	zielone	18
— — perskie dwie stopy	długie porcyja	25
Melony, Arbuzy, Cantalupy,	w 18 gatunkach porcyja	250
Szparagi wielkie, białe, holenderskie	łót jeden	10
Kardy hiszpańskie	.	18
Karczochy wielkie holenderskie	.	24
Groch szablasty czyli fasole lub bob turecki	.	
bardzo szeroki tyczkowy	funt	60
— — — karłowaty	.	60
— — mały perłowy tyczkowy	.	60
— — najrześniejszy karłowaty	.	45
— — cukrowy francuzki do pędzenia	do użycia	55
— — — ranny angielski	razem z łuską	55
— — — — szablasty	.	55
— — ranny majowy	.	55
— — angielski pełny	.	55
Trawa na murawy, Raygrass	.	60
— — — — niska biała koniczyna	.	60
Koniczyna czerwona angielska	.	50

K W I A T Y

Lewkonia letnia, w wszelkie gatunki pomieszane	1ót 250
— — — — — porcja	18
— — — — — 18 gatunkow	250
— — — — — 12 — — —	200
Lewkonia zimowa 12 gatunków	200
— — — — — wszystkie gatun. zmieszane, porcja	18
Lak, (czyli fiołki) złoty bardzo ciemny, porcja	18
— — — — — wielkie kwiaty	25
Auriculy we wszystkich kolorach	30
Gwoździki polne, pełne	30
Maiwa w 30 gatunkach	240
Astry w 10 gatunkach (Reine marguerite)	150
Letnie kwiaty 25 gatunków	150
— — — — — 50 — — —	300
— — — — — 100 — — —	600
Krzewy ciągle kwitnące 50 gatunków	420
— — — — — 100 — — —	800
Georginy bardzo piękne 18 gatunków	200
Exotyczne czyli Treybhauzowe, kwiaty	
25 gatunków	400
50 — — —	750
100 — — —	1400
Ranunkuly w różnych kolorach sztuka	7½
Anemony w różnych kolorach sztuka	7½
Tulpany w różnych kolorach	7½
— — — monstreuses	10
Amarillis formosissima	30
Tuberozy pełne	35
Crocus vernus	3
— — — wielki żółty	4
Iris anglica	7½
Iris hispanica	7½
Lilie białe pojedyncze	25
— — — pełne	50

Wszystkie oznaczone nasiona są w jak najlepszym gatunku, i sprzedają się nie inaczej jak pod pieczęcią J. Pana Wagnera w Rydze, u którego oprócz tego znajdują się rzadkie piękności przeszło 240 gatunków róż i tyleż gwoździów jako też wszelkiego innego gatunku nasiona i krzewy, katalog których można dostać bezpłatnie u

JP. Józefa Kopscha w Wilnie, a wypisujący podług onego wzmiarkowane artykuły, będą mieli dostarczone po teyże samey cenie co i w Rydze, placąc tylko oprócz tego kosztu za transporta i przesyłkę pocztą.

U w i a d o m i e n i e .

1. *Expedycya Gazetna Pocztamtu Litewskiego*, z przyczyny upominania się PP. Prenumeratorów na Izys Polską, o 11sty i 12sty numer tego pisma, przyłącza tu ogłoszenie w tej rzeczy w gazetach warszawskich umieszczone w słowach następujących: „Ponieważ drukarnia dla nieprzewidzianych przeszkód nie zdołała ukończyć wcześniej 11go Nru Izys, który teraz wyszedł z pod prassy, przeto następny Nr 12ty dopiero w miesiącu lutym, 1szy zaś numer roku drugiego, tak jak w roku zeszłym w miesiącu marcu r. b. wydany będzie; od którego to czasu następna zaczyna się prenumerata na Izys Polską.

1. Przybyły do tutejszego miasta Antoni Pohl rodem z Bohemii, który od urodzenia nie ma rąk, a pokazuje różne sztuki nogami, mający wysokość 5 siop i 5 cali, będzie miał honor tutejszą publiczność niżej wyrażającymi się sztukami zabawić. On będzie swojemi nogami w igłę nitkę wewlekać i ona wywlekać, niemieckie listy pisać nogą, papier nożyczkami urzynać i składać na różne części, będzie jeść lyszką i do tego używać noża i widelca nogą. Nabije pistolet i z onego wystrzeli, nakładnie w lulkę tytoniu i sam zapalać będzie, grać będzie na Gromli trzymając ją w gębie nogą. Z trzema kółkami będzie różne sztuki ukazywać, jak równie z kart i pieniędzy, tobaćkę będzie zażywać, zdrowie przepijać wszystkich ze szklanki, a nadzwyczajnie zadziwi przedząc na kółworotku, prawą nogą nitkę wyciągać będzie. Golić się będzie z największą zręcznością, świecę szczypcami będzie ucierał. Okazujący te sztuki zaręcza szanowną Publiczność, że w przeciągu półtorej godzinnej reprezentacji mile zabawić potrafi. Przytym za obowiązek sobie policza zawiadomić prześwietną Publiczność, iż jeżeliby kto życzył widzieć podobne sztuki we własnym mieszkaniu, on gotów jest okazać swoje trudy i tam. Uprzedza przytym, iż żeby nie mógł razić widzów swoją niedołężnością czasu reprezentacji, ma on przyprawione ramiona z rękoma nienaturalnemi. Niżej podpisany ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, że, afisze nie będą się codziennie wydawać, lecz w oznaczone godziny codziennie dwa razy reprezentować się będzie. Po obiedzie zacznie się o godzinie 3 a kończy się o puł do 5tej, wieczorem zaś zacznie się o 6 a kończy się o pół do 8mej. Cena dla osób wspaniałych i szcudrobliwych nie nalicza się lecz zostawia się do ich upodobania.

Cena; Pierwsze miejsce - - - Zł. 2.

Drugie miejsce - - - Zł. 1.

Miejsce reprezentacji w domu Krzywobłockiego na ostrobramskiej ulicy.

Przedaż publiczna.

2. Od Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w Wileńskiej Skarbowej izbie, w skutek następnego zalecenia Ministerem skarbu departamentu górniczych i solnych robót, stosownie do odezwy ministerium wojennego departamentu artyllerycznego, będą przedawać się z publicznego targu, znajdujące się w wileńskim arsenale niezdatne sprzęty, podług przyłączonej tu wiadomości; zatem życzący nabydź te sprzęty, zechcą przybydź do izby skarbowej z pewnemi ewikcyami na sumę wynoszącą najmniej tysiąc rubli sr. na terminy nianżczone, to jest. pierwsze dwa te same,

które przeznaczone na stacye pocztowe dnia 27 i 29, a ostatni dnia 30 miesiąca januaryi. Dnia 18 stycznia 1821 roku. Assesor Iskrzycki.

Kopia z Kopii.

Wiadomość wiele znajduje się w wileńskim arsenale niezdatnych sprzętów.

Rosyjskich: Granat pół pudowych 475, waży 212 pudów i 5 funtów, granat $\frac{1}{4}$ pudowych 222, waży 49 pudów i 38 funt.; kul 12 funt. 3,689, waży 1,156 pudów i 7 $\frac{1}{4}$ funt.; kul 6 funtowych 10,146, waży 1,521 pudów i 36 funtów. Francuzkich: Kul $\frac{1}{4}$ pudowych 106 i 12 pudowych 762. waży w ogóle 260 pudów i 16 funt.; kul 6 pudowych 13,279, waży 1,839 pudów i 27 funt.; kul pół pudowych 45, waży 29 pudów i $\frac{7}{8}$ lotów. Haubicznych granat: 24 funtowych 687, waży 429 pudów i 15 funtów, i pół funtów. 359, waży 170 pudów i 21 funt. W ogóle waży wszystkie sprzęty 5,669 pudów i $\frac{1}{4}$ lotów.

Kopią podpisał: Sekr. Kalczycki i za Rejestratora Malewicz. Zgodno z kopią: Za Sekretarza Ochociński.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla zaspokojenia pretensyi, przez rządzący Senat przysądzonej obywatelowi Michałowi Wozgirdowi i włościan jego w sumie sr. na rub. 401 kop. 50 i assygn. rub. 125 kop. 53, postanowiono przedać z publicznego targu, nieruchomości majątek obywatela Antoniego Dowmonta, zawierający w sobie mieszkalny dom z zabudowaniem i ziemią do uprawy i koszenia z trzech włok, z wyrażeniem rocznego dochodu sr. 54, a w lat dziesięć 540 rub., znajdujący się w pie Dżisnieńskim przy folwarku Nowomysle, zatem życzący nabydź wspomniany majątek, zechcą przybydź do tego gubernial Rządu, na terminy pierwszy dnia 9, drugi 11 mca marca ter. roku a trzeci i ostateczny od dnia wywarowania ogłoszenia w gazetach St. Petesbuskich i Moskiewskich, w których później nastąpi. Za przybyciem życzących nabydź okazane im będzie w Rządzie opisanie zbywającego się majątku i warunki do targów. Dnia 11 januaryi 1821 roku. Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

1. Na skutek rezolucyi Magistratu wileńskiego 1820 mca septembra 24 dnia czyniłem wyprzedaż różnych sprzętów po zeszłym z tego świata obyw. wileń. Ludwiku Umbaumiem z których pozostały jeszcze do zbycia kocz, miedź browarna, zegarki kieszonkowe, obrączki i dalsza ruchomość czego wszystkiego kontynuacya wyprzedaży z publicznego targu w Ratuszu Wileńskim dnia 28 idącego mca januaryi od godziny 9tej zrana wciąż aż do ukończenia rzeczoney licytacyi odbywać się będzie. Dat 1821 mca januaryi 24 dnia. Jan Buk-sza R. M. W.

Przedaż nasion.

3. O nasionach krajowych i zagranicznych Włoszczyzny różne ogrodowe i inspetkowe; nasiona kwiatów paczkami i krzakami na roboty i klumby do dzikiej promenady i skrycia altan służące; tudzież różny w różnych rodzajach i kolorach krzakami znajdujący się, oraz drzewa fruktowe; jako to: jabłka, gruszki, śliwki, agrest angielski wielki, porzeczki i inne rośliny znajdujący się w domu Uniańskiego pod N. 853 za Wileńską Bramą idąc Ulicą Wileńską do Zielonego Mostu od teyże Bramy ciągnący się na przeciw Kościoła ś. Jerzego obrocony Zaułek z Ulicy Wileńskiej do ś. Jakuba w domu 2gim; za cenę pomierną dostać można.

Wezwanie sukcesorów.

2. Rząd gubernialny Miński wzywa sukcesorów zmarłego byłego Strapczego powiatu wileńskiego, Radcy tytularnego Teodora Lebidjewa, iżby ci, dla odebrania pozostałych po nim dwor-

nych ludzi i pieniędzy, za sprzedać się mających rzeczy, przybyli do wileyskiej szlacheckiej opieki. Dnia 11 styczni 1821 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz,
Radzca tytularny F. Arcimowicz.

Przelew dzierżawy

1. Wileńskiej gubernii w powiecie szawelskim starostwo skarbowe, nazywające się Purwiany wydziało dnia 12 apryla terażniejszego roku do władania JW. Hrabi Karola De Lamberta na lat 12, który postanowił na mocy prawa takową dzierżawę przelać żyjącemu ją nabydź, z warunkiem, iżby podług umowy całą sumę wypłacił z góry. O szczegółach można dowiedzieć się w następującym miesiącu february od plenipotenty tegoż JW. Hrabi De Lamberta, również można uwiadomić i sąd niższy ziemski szawelski, jeśli by kto z obywateli życzył wziąć takową dzierżawę.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnającego całą Rosyją.

Pozew edyktały przed Sąd Magistratu miasta Wilna prawem gościnnym sędzić się mających z powództwa JPP. Mikołaja Trawina jako opiekuna, a Piotra Nowinskiego aktora rzeczy sukcesora zeszłego Gabryela Nowinskiego podaje się po Ur. oraz JPP. Jędrzeja Kazimierza Jaciańskiego za rachunkiem 1816 styczni 24, o r. s. 19 kop. 30 Alexandra Jakowicza Nonikowa za blam zajęczy w roku 1816 marca 7 dnia wziętych o r. s. 4 kop. 50, Czerskiego kwartalnego za jeden felcech srybrny w roku 1816 apryla 8 d. o r. as. 10, Wersockiego za rachunkiem 1816 marca 25, o r. sr. 1 kop. 5, Zwińskiego za kartą o r. s. 9 kop. 90, Ignacego Kotkiewicza za rachunkiem 1816 nowembra 15 o r. sr. 33 kop. 50, Stanisława Dauszkiewicza o kop. 95, Michała Piotrowicza o r. s. 18 kop. 47, Cedlera o r. s. 3, Zacharewa o kop. 90, Konrada Surewa o r. s. 3 kop. 40, Andrzeja Orłowskiego o r. s. 5 kop. 75, Mikity Antonowa Polakowa o r. s. 7 kop. 14, Macewicza o r. s. 2 kop. 70, Janowiczowej o r. s. 2 kop. 50, Stanisławowej Zdziemłowskiej o r. s. 7 kop. 40, Dyonizego Szulca o r. s. 3, Starozakonnych Peysachowicza o r. s. 4, żydówce faktorce Raje za rachunkiem 1816, 29 xbra o r. s. 45 kop. 97. Jakowych należnych sum, gdy obżał. pomimo wielokrotnego dopomnienia się przez zeszłego o rca żał. del. u najmniejszych częściach nie oddaliście, i dopiero oddać nie macie zamiaru, zatem żał. del. na usatysfakcyonowanie swych wierzytelności one oddając pożywa onych i prosi do zasądzenia na onych poszczególnionych należnościach z procentami i expensami prawnymi w terminie najkrótszym i o to co czasu sprawy prozonym będzie salva żałoby melioratione. Układał Jan Zienkiewicz adwokat subsell. Wileń. powiatu.

Roku 1821 januar. 30 dnia Woźny niżej wyrażony, tę kopią Pozwu po Urodz. oraz JPP. i Star. debitorów wyżej imionami i nazwiskami wymienionych, do gazety Kuryera Lit. podałem, a drugą także do drzwi sądowych na Ratuszu Wileń. przybiłem, przez takowy pozew z instancyi JPP. Mikołaja Trawina jako opiekuna a Piotra Nowinskiego aktora rzeczy, rzeczonych wyżej Ichmościów debitorów do stawania i rozprawy do Sądu Magistratu Miasta Wilna powołując w dowód podpisuję się Józef Pleskaczewski Woźny Ptu Wileń.

Takowy pozew Redakcyja Kuryera Lit. w gazecie umieścić może Marcin Straus. R. M. W.

Wezwanie kredytorów i pretensorów.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnającego całą Rosyją i t. d. i t. d. i t. d.

Urban Jazdowski Prezydent Ziem. Wileń. i kawaler, Michał Rouba Sędzia Ziem. Witkom., Jan Weryha Pisarz Grodz. Zawiley. Józef Naborowski Pisarz Grodz. Wileń., Józef Zielonka Pisarz Trocki Grodz., Stanisław Gieysztor Sędzia grodz. Kowieński.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem pismem W. Józefowi Sulistrowskiemu Sędz. dziedzicowi dóbr Luczan, Patoczan, Stankowszczyzny i dalszych, pod taxę exdywizyą przeznaczonych, oraz jego kredytorom i pretensorom, iż Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, na skutek remissy sądu Gł. Lit. Wileń. z Depart. dnia 23 junii 1820 roku zapadły, w pierwszym zjeździe w majątności Stankowszczyźnie odbytym przeznaczył do powtórnego zjazdu dzień 8 styczni, w którym gdy dla zaszytych okoliczności i przeszkod Sąd Exdywizorski zainstalować się nie mógł, przeto tym urzędowym obwieszczeniem listem tak debitora W. Józefa Sulistrowskiego jako też jego kredytorów i pretensorów zawiadamiamy: iż z nas urzędników wyżej poszczególnionych komplet prawnie i remissą Sądu Gł. przepisany, za niedziel cztery od podania tego obwieszczenia ad fundum majątności Stankowszczyzny w Pcie Oszmian. położony przybędzie i jurydykcyą Sądu swego Taxatorsko-Exdywizorskiego rozpocznie, aby przeto strony do takowej exdywizyi należące ze wszelką gotowością przystąpiły pod rygorem praw zastrzegamy.

Roku 1821 styczni dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę, iż tę kopią obwieszczenia od urzędników JWW. i WW. Urbana Jazdowskiego Prezyd. Ziem. Wileń. i kawalera, Michała Rouby Sędz. Ziem. Witkomir., Jana Weryhy Pisarza Grodz. Zawil., Jerzego Naborowskiego Pisarza Grodz. Wileń., Józefa Zielonki Pisarza Trockiego i Stanisława Gieysztora Sędz. Grodz. Kowień. wydanego jedną dnia 20 styczni W. Józefowi Sulistrowskiemu Sędz. osetwisto wręce w majątności Stankowszczyźnie w Pcie Oszm. położony podałem, drugą dnia 21 dla wiadomości jego kredytorów i pretensorów celem zamieszczenia do Gazety Kur. Lit. w Redakcyi Gazet złożyłem i o terminie zjazdu Sądu Exdywizorskiego do teyże majątności Stankowszczyzny za niedziel cztery od podania tego obwieszczenia to jest dnia 16 february teraż. roku nastąpić mającym, oznajmiłem i opowiedziałem. Dat ut supra. Augustyn Jackowski Woźny Ptu Wileń.

Takowe obwieszczenie zechce Redakcyja w Kur. umieścić. Prezydent Ziem. Wileń. i kawaler. Urban Jazdowski.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Główny Cywilnego Departamentu Gubernii Mińskiej za podaną do siebie od WW. Ignacego Fiedorowicza, Tomasza i Józefa Gimbutów chor. woysk pruskich prośbą, stanowiąc w dniu 10 styczni 1821 roku żurnalną rezolucyą, po raz ostatni zalecił, aby urzędnicy Ziemscy remissą i rezolucyami WW. Józefat Iwanowski pisarz Miński, Józef Stecewicz Podśudek Borysow. i Kijow. Pisarz Wileyski Mińskiej a W. Raymund Chodźko Sędzia Ziem. Oszmian. Wileńskiej Guberniow, do zupełnego odbycia dzieła w Exdywizyi dóbr Jana i Wincentego Chmielewskich destynnowani na miejsce do majątności Wihenicz w komplecie z trzech osób złożyć się powinny, to jest: dwóch z Mińskiej a trzeciego Wileńskiej Guberniow na dzień 25 julii bieżącego 1821 r. przybywszy, poruczoną sobie w teyże exdywizyi czynność bez żadnych wymówek i odkładów nierozjeżdżając się kończyli, nakazano, o jakowym więc akcie exdywizyi dóbr Witunickich i o terminie ostatecznym na zjazd Sądu exdywizor. przeznaczonym, iżby wszyscy kredytorowie i różnego tytułu pretensorowie zeszłych Chmielewskich i Felixa Tracew-

skiego byli zawiadomieni, i na ony z dowodami swemi do Sądu Exdywizorskiego w majątności Wilituniczach w Gubernii Mińskiej w Pcie Borysow. situm mającey udeterminowanego, sub amissione rei w skutek remisaynego Sądu Gl. Mińsk. 2go Depart. dekretu, sami przez się lub przez umocowanych na miejscu w terminie stawili się, o tym onych Sąd Gl. Mińsk. 2go Depart. niniejszą przez Gazetę Kur. Lit. zawiadamia. Datt w Mińsku 1821 roku januaryi 12 dnia. U tey awizacyi JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Mińskiego Gl. Sądu 2go Departamentu pieczęć.

Adolf Korsak Sądu Gl. Sędzia. Sekretarz Grzegorz Borodicz. Marcelli Karol Hutorowicz Registr. Kollegialny.

Ostrzeżenie.

1 Od Policji miasta gubernialnego Wilna ogłasza się: iż Rząd gubernialny Lit. Wileń. za przedstawieniem Policji niniejszey, iż wielu proszących w jedną i tą samą porę pisząc razem pokulka prośb w jednem przedmiocie, podają one w różne miejsca; przewodnicząc się ukazami: Imiennym Najwyższym 1797 roku julii 19, przez który zalecono: „Wszystkich tych, którzy nieprawie lub niesłusznie „wyszynać będą sprawy na pieniaczów fundujące „się po osztroffowaniu takowych doymującemi penami, publikować przez Litewskie gazety”. Niemniej Rządzącego Senatu: pierwszym: 1806 marca 50: „iżby prośby wszelkiego rodzaju były pisane na „herbowym papierze z wyrażeniem na onych imienia „i nazwiska układającego i piszącego, dla oddania „i ich za pieniaczów prawney odpowiedzialności” drugim: tegoż roku xbra 29: „że wyrażenie nazwiska „układającego i piszącego prośby, nie inaczej „bydź ma, jak przez własnoręczny onęgo podpis na „tychże prośbach” i trzecim 1810 maja 25 „iżby „prośby z uwłaczającemi i do dzieła nieprzynależ- „nemu wyrażeniami pod żadnym pretekstem nigdy „przyymowaniem niebyły” I przeto wspomniony Rząd gubernialny odwołując się do pierwszego swego o tem przepisania, w celu skrócenia pieniaczwa, ukazem swym od 14 Sbra N. 18 936 na nowo zaleca publikować najakuratniej i surowie dostrzegać, ażeby nikt przeciwie ukazowi 1722 roku februaryi 8 dnia, mijając niższe juryzdykcyę, niewazył się utrudzać skargami swemi wyższainstanczye i zwierzchnictwa, i nie śmiał podawać do onych w jednem i tymże samym obiekcie prośb, a udawał się z takowemi tam tylko, gdzie według porządku prawa należeć będzie i ażeby w układaniu i podawaniu prośb zachowywane były nieodmiennie wszystkie wyżej wyrażone prawności i porządek. Skutkiem czego policja miasta gubernialnego Wilna publikując o takowem postanowieniu, zastrzega każdego z osob w mieście Wilnie mieszkających, ażeby nikt mijając niższe sądowe juryzdykcyę dokąd właściwie skarga jego należeć będzie, niewazył się utrudzać prośbami swojemi wyższe kabsellia i zwierzchnictwa, ażeby takowe prośby niebyły podawane w jednem czasie i tymże samym przedmiocie do różnych miejsc i zwierzchnictwa, ażeby w onych niebyły nigdy używane pod żadnym pretekstem szkalujące, nieprzyzwoite, paskwilne i do dzieła nietyczące się wyrazy; i iżby każdą prośbę lub skargę podpisywali oprócz proszącego układający i piszący one, bowiem w razie przeciwnym, takowe bez zachowania tego wszystkiego co wyżej wyrażono podawane, nietylko że pozostaną bez skutku, lecz nadto winni w tem, jako sprzeciwiający się prawu i rozkazom zwierzchniczym, oddani będą nieodmiennie surowey odpowiedzialności i sztroffom; a pieniacze nadto wszystko jeszcze publikowaniami będą i przez gazety. Wilno januaryi 13 dnia roku 1821.

Zasiadający w Policji przystaw spraw śledztwienych F. Królikowski.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

Zawiadomienie.

1. Dnia 21 t. mca, wychodząc z sali domu Gubernatorskiego gdzie był dawany koncert na Dobroczynność; pewna osoba zapomniała na krzesle szal zielony końce onego w bukiety. U kogo takowy szal znajduje się dotąd, a ten nie wie właścicielki onego, to przez niniejsze uprasza się, aby mógł być odesłanym do rządcy domu Dobroczynności JP. Kalusza, któren wie komu takowy zwrócić należy. jeżeli zaś ten szal został przy wsiadaniu do pojazdu upuszczonym, a ktokolwiek podjął, niechay ony w wyz pomienione miejsce zodniesie lub da wiedzieć gdzie się takowy szal znajduje otrzyma zato przyzwoitą nadgodę, w przeciwnym razie jeżeli kto utai i niezwroci takowego szalu, a później może gdzie okaże się, gdyż są na nim pewne znaki, w owczas nietylko utraci nadgodę z wdzięcznością ofiarowaną, lecz ulegnie odpowiedzialności za utajenie onego.

Przedaj fortepianow.

W domu W. JPana Kwinty za Trocóa bramą pod N. 1147 znajduje się do przedania Pantalion nowy mahoniowy angielskiej mechaniki, na oktav sześć u fortepianisty Jerzego Noaka.

2. Fortepian Petersburski, mahonowy, nowy, na sześć oktav, jest do sprzedania, za pomierną cenę, w domu W. Szambelanowey Stachowskiej, na przeciw ratusza, u mieszkającego tam JPana Kozłowskiego.

Oświadczenie.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczne- go w dacie poniżej wyrażoney zapisanego, na rekwizycyą strony pod pieczęcią urzędową Grodzką Ptu Zawileyskiego jest wydany.

Roku 1820 mca decembra 11 dnia. Oświadczenie imieniem W. JP. Zofii z Mikulowskich Przemienieckiej porucznikowey woysk pruskich w assystencyi opiekunów zanosi się z pobudek następnych. Zaiująca trafunkowym sposobem w aktach Grodz. Ptu Zawil. znajdując pod rokiem 1811 junii 13 dnia przyznany dokument tytuło obligacyyny przez ś. p. Benedykta Przemienieckiego męża żał. na sumę rub. sr. 400 nieżyjącemu dopiero Józefowi Pienknołańskiemu wydany z testamentem N. kadema Przemienieckiego woity sądowego Miasta Guber. Wileń. pod rokiem 1808 oktobra 31 dnia przed delegowanym urzędnikiem Grodz. Wileń. przyznanym, tudzież z dalszemi tranzaktami niezgadzający się, prawu krajowemu przeciwny i z samego nastania i wniesioney ewikcyi żadney waluty nie mający i usposobienie na krzywdę żalicy wykazujący, natychmiast w tym względzie czyniąc oświadczenie ku łatwieyszemu każdego zawiadomieniu, aby nikt z successorami Pienknołańskiego o takowy oblig w układy nie wchodził przez awizacyą Kur. Lit. ogłosić postanawia. W protokole podpis następny. Proszony podpisuję Jan Puljan. Działo się w mieście Święcjanach.

Zgodno z protokołem potocznym świadczą Ludwik Raximowicz Regent Grodz. Zawil.

Roku 1820 mca decembra 16 dnia. Takowe oświadczenie może być przyjęto do druku poświadczam Pisarz G. Zawil. Weryha.